Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 2?0 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 2600 M. Za granicą 3 00 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Akademicka 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 2??

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 100 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6.tej ra...

GAZETA PORANNA

-- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW --

Nr. 6509. Lwów, niedziela 8. października 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Poważna i trudna sytuacja na Wschodzie.

Kandydatury poselskie ustalone.

Rosja gotowa dać pomoc Turcji.

Londyn, 6 paźdz.

„Dail Telegraph" donosi z Konstantynopola: Przedstawiciele Rosji w Angorze zawiadomili kemalistów, że Rosja jest gotowa stanąć po ich stronie tak pod względem wojskowym jak i dyplomatycznym.

Poczynili też propozycje przewiezienia armji tureckiej do Tracji.

Ukraina sowjecka ginie z głodu.

ZUPEŁNY NIEURODZAJ. — ZASTRASZAJĄCY PLON ŚMIERCI.

Genewa, 6. października.

Komitet pomocy dr. Nansena ogłasza niepokojący komunikat o sytuacji aprowizacyjnej w Rosji. Według doniesień rosyjskiego urzędu statystycznego **na Ukrainie żniwa przyniosły zaledwie 32 miljony ton.**

Równocześnie wzrasta wśród ludności śmiertelność w zastraszający sposób. (PAT).



ŚP. JAN BOŁOZ-ANTONIEWICZ,

profesor sztuki na uniwersytecie im. Jana Kazimierza, zmarł d. 29. września br. w Bad Elster w Saksonji.

Królewicz duński zrywa małżeństwo z królewną grecką.

Lwów, 7. października.

Królewna grecka Olga zaręczoną była od dłuższego czasu z królewiczem duńskim Fryderykiem.

Aliści nadeszła wiadomość o detronizacji króla greckiego. Cowięcej: rząd rewolucyjny wygnał rodzinę królewską z wyjątkiem nowego króla Jerzego i nowego następcy tronu Pawła. Wygnana rodzina w ciężkich warunkach wyjechała do Palermo, a królewna Olga stała się zwykłą panną bez posagu.

Odtąd straciła urok dla królewicza Fryderyka, a ostatnie wiadomości głoszą, iż za wspólną zgodą zwrócono sobie nawzajem pierścionki.

Kagańcowa ustawa gdańskiej hakaty.

GDAŃSK UCHWALA PARODJĘ RÓWNOUPRAWNIENIA JĘZYKA POLSKIEGO.

Gdańsk, 6. października

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego **uchwalono w 2 czytaniu projekt ustawy w sprawie dopuszczenia języka polskiego w szkolnictwie gdańskiem.**

W głosowaniu wszystkie poprawki zaproponowane przez Koło Polskie zostały odrzucone. Posłowie polscy zaatakowali gwałtownie sejm gdański, **zarzucając mu naruszenie układu z Polską.** Po odrzuceniu poprawek posłowie polscy opuścili gremjalnie saię posiedzeń. (PAT).

Pomyślny przebieg narad w Moudanji.

Paryż, 6. października.

Generałowie koalicyjni wręczyli w godzinach porannych Ismedowi-paszy projekt konwencji wspólnie zredagowanej, **a utrzymanej w tonie pojednawczym.** Popołudniu przedstawił Ismed-pasza co do szeregu punktów projektu **zarzuty o charakterze dość kategorycznym,** które sprzymierzeni obecnie badają.

Panuje ogólne pragnienie osiągnięcia rezultatu, przy którym możnaby interesy Turcji pogodzić z minimum niezbędnych gwarancji. Jest nadzieja, że **jeszcze w dniu dzisiejszym nastąpi zadowalające rozwiązanie sprawy.** Delegaci greccy weszli w kontakt z generałami koalicyjnymi. (PAT).

Rząd Kemala godzi się na konferencję wschodnią.

PROPONUJE JEJ OTWARCIE DNIA 20. bm. W SMYRNIE

Londyn, 6. października.

Rząd angielski otrzymał **odpowiedź rządu angorskiego** na zaproszenie sprzymierzeńców do udziału w konferencji pokojowej. Odpowiedź datowana 4. bm. zaznacza, **że rząd angorski bezwzględnie wypełni postanowienia konferencji moudańskiej,** dotyczące sytuacji wojennej, oraz zgadza się na wysłanie przedstawicieli swoich na tę konferencję dla pertraktacji i zawarcia pokoju z Grecją i państwami sprzymierzonemi. Ponieważ państwa sprzymierzone nie oznaczyły stanowczo Wenecji jako miejsca konferencji, **proponuje rząd Angory odbycie jej w Smyrnie 20. października.**

Poza tem proponuje rząd ten zaproszenie **do współudziału w konferencji Rosji, Ukrainy i Gruzji,** jako zainteresowanych w sprawie cieśnin.

Dzięki sprzymierzonym za uznanie przez nich prawa rządu kemalistycznego do Tracji, oświadcza nota, że nie ma zasadniczej różnicy poglądów **co do sprawy wolności cieśnin** i ubezpieczenia mniejszości narodowych w granicach nie zagrażającej niezależności Turcji ani też dążeniom do skutecznego uporządkowania spraw Bliskiego Wschodu. (PAT)

Sytuacja trudna, poważna i zawikłana.

Londyn, 6. października.

Propozycja turecka, żeby konferencja pokojowa zebrała się 20. października w Smyrnie, a nie w Wenecji, nie spotkała się z przychylnem przyjęciem miarodajnych kół londyńskich, z powodu zbyt wielkiego oddalenia Smyrny od stolic państw koalicyjnych. (PAT.)

Londyn, 6. października.

Rada gabinetowa kontynuowała dziś dyskusję w sprawie wschodniej. Różne osobistości z pośród kół urzędowych oświadczyły, że sytuacja jest bardzo trudna i poważna. Lord Curzon wyjeżdża o godz. 14 do Paryża na konferencję z Poincarem. (PAT.)

Londyn, 6. października.

Urzędowe koła sądzą, że telegram gen. Harringtona, mimo że jest niekompletny, przedstawia jednak sytuację jako poważną i zawikłaną. Umowy wojskowe, które miano zawrzeć w Moudanji, nie doszły do skutku. Turcy żądali, aby do programu obrad włączyć punkty natury politycznej, które nie były przewidziane. Zarządzeń wojskowych w strefie neutralnej oraz sprawy opróżnienia Czanaku, jak się zdaje, nie omawiano. Mimo to zdaje się, iż rokowania nie zostały zerwane, gdyż gen. Harrington wyraził dziś zamiar powrotu do Moudanji. Rada ministrów zbierze się ponownie, skoro tylko nadejdzie pełny tekst telegramu, którego oczekują dzisiaj. (PAT.)

Londyn, 6. października.

Reuter z Konstantynopola podaje pod datą wczorajszą, że delegaci tureccy nie okazali tak pojednawczego ducha jak aljanci, lecz przeciwnie w pewnych punktach, w których aljanci objawili pojednawczość, delegaci tureccy okazali się nieustępliwymi. Dzisiejsze spotkanie może być przy takim lub innym obrocie sprawy ostatniem posiedzeniem. Zachowanie się Greków będzie też miało wielkie znaczenie. Jeżeli delegaci aliantów i kemalistów nie porozumieją się co do punktów spornych, wówczas będą zmuszeni zdać o tem sprawę swoim rządom.

Londyn, 6. października.

„Times“ dementuje na podstawie doniesienia z miarodajnej strony wiadomość, jakoby rząd angielski zamierzał wycofać wojska z Czanaku.

Londyn, 6. października.

Reuter z Konstantynopola. Słychać, że pod Kandra widziano kawalerję turecką w strefie neutralnej. (PAT.)

PODRÓŻ GEN. SIKORSKIEGO.

Bruksela, 6 paźdz

Gen. Sikorski przybędzie tu w poniedziałek rano i będzie przyjęty przez ministra wojny i szefa sztabu generalnego.

WARSZAWSKA LISTA N.-D.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. października.

(m). Chrześcijański Związek Jedności Narodowej ogłosił wczoraj listy okręgowe warszawskie do Sejmu i Senatu.

Na liście sejmowej figuruje **na pierwszem miejscu gen. Haller,** na drugiem dr. Głąbiński, na trzeciem pos. Gdyk, na czwartem prof. Stroński, zaś dalej na ósmem miejscu współredaktor „Kurjera Warszawskiego“ Władysław Rabski. Ogółem **lista ta zawiera 27 nazwisk.**

Lista senacka zawiera ośm nazwisk. Na pierwszem miejscu widnieje tu **nazwisko redaktora „Kurjera Warszawskiego“ dr. Bolesława Koskowskiego,** na drugiem miejscu prezesa warszawskiej Rady miejskiej Balińskiego, na trzeciem kupca warszawskiego Hersego.

FOCH JEDZIE DO BUKARESZTU.

Bukareszt, 6. października.

Wszystkie pisma poświęcają długie artykuły **przyjazdowi marszałka Focha na uroczystości koronacyjne** i oddają hołd wielkiemu żołnierzowi Francji. (PAT).

SUŁTAN ZWLEKA Z ABDYKACJĄ.

Paryż, 6. października.

Według doniesienia Havasa, sułtan pomimo złego stanu zdrowia **zatrzyma tron aż do chwili podpisania pokoju.** (PAT).

PAMIĘTNIKI KRONPRINCA.

Berlin, 6. października.

Były następca tronu zapowiada ukazanie się dzieła: „Moje wspomnienia z czasów walki bohaterskiej Niemiec“. (PAT).

POLITYCZNY RABUNEK.

Berlin, 6. października.

Biuro Wolffa donosi, że na **włoskiego podsekretarza** stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Tosti'ego **dokonano napadu rabunkowego** w podróży z Genewy do Rzymu. W czasie napadu wpadły w ręce sprawców ważne **tajne dokumenty, dotyczące umów angielsko-włoskich.** (PAT)

Gnębiciele czescy w roli obrońców „uciśnionych“.

Lwów, 7. października.

Praski „Pondelnik“ zamieszcza artykuł, który wystarczy za wszystkie, rozliczne przejawy opinji czeskiej co do kwestji „wschodnio-galicyjskiej“. Czytamy tam:

„Polska zajęła pokojem Ryskim, **nieuznanym ani przez mocarstwa, ani przez przyszłą Rosję, spory szmat ziem rosyjskich,** a co do Wschodniej Galicji otrzymała zgodę na prowizoryczne zajęcie. Teraz tymczasem **rozpisuje tam wybory i nadaje autonomję.** Wprawdzie w swych dążeniach antyrosyjskich Polska znalazła sprzymierzeńców w dawnych germanofilach „samostijnikach“, jednakowoż Galicja stanęła oporem wobec sojuszu Petlura-Piłsudski. W Galicji stworzono jednolity front: **Rosjanie pogodzili się z Małorusami ukraińskiego poglądu przeciw Polakom.** Małoruskiego zamachowca Fedaka będzie bronić jeden Rosjanin i jeden Ukrainiec“.

Kończy organ silnej partji czeskiej, wyraziciel dobitny słowianofilstwa praskiego:

„Poręką szczęśliwej i pewnej przyszłości Polski **będzie zwrot rosyjskich ziem rosyjskiemu państwu**“.

Jakże śmiesznie brzmi ten patos w piśmie czeskiem, które zapomina, że 70 procent terytorjum dzisiejszego państwa czeskiego zamieszkują zwartą masą narody, które panowanie czeskie uważają za jarzmo niewoli.

Lista 12

Polskiego Centrum złożona na okręg 51 tzn. powiaty: Lwów, Żółkew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów.

1. **TURSKI Marjan**, dyr. Akc. Banku Związkowego i Prezes „Targów Wschodnich".
2. **PONIKOWSKI Antoni**, prof. Polit. warsz., b. Prezydent Ministrów.
3. **POTWOROWSKI Tad.**, rolnik, komisarz pow. sokalskiego.
4. **RYBICKI Tadeusz**, Dyrektor N. U. Z. A.
5. **KOCZOROWSKI Stanisław**, przemysłowiec.
6. **WYSOCKI Kazimierz**, rolnik, b. p na Sejm.
7. **IWAŃSKI Ludwik**, zastępca komisarza rządowego w Żółkwi, majster szewski.
8. **Dr. WĘGRZYNOWSKI Lesław**, doktor med.

Krzyczą, bo się boją.

Lwów, 6 paźdz.

W grzęzawisko polityczne, jakie się wytworzyło na terenie naszego życia publicznego wskutek kilkuletnich jałowych sporów sejmowych i zaślepienia partyjnego, wbity został pierwszy trwały pilot, pierwszy słup niezłomny, na którym można się oprzeć.

Stanęło na nim silną stopą Polskie Centrum z zawołaniem:

„kto chce budować a nie burzyć, stań z nami!"

I stał się fakt znamienny: zewsząd zjawiają się stronnictwa i ugrupowania, które dotąd chadzały osobno, i poczynają kłaść w zespole podwaliny pod naprawdę twórczą pracę. Zewsząd zgłaszają się związki i stowarzyszenia, organizacje i jednostki, pisząc się na program **Polskiego Centrum.**

Widocznie w porę skonsolidował się blok Polskiego Centrum, widocznie odpowiada psychice społeczeństwa, widocznie trafia do przekonania, skoro potrafił tak zaważyć już w akcji wyborczej.

W jednem tylko ugrupowaniu, które życie polityczne utożsamia z intrygowaniem i jątrzeniem wywołały sukcesy Centrum Polskiego paniczny strach i w następstwie tego okrzyki trwogi. Jest to zlepek ugrupowań prawicowych, wystawiający na pokaz wywieszkę jedności, a w istocie nie mogący się pozbyć starej bizantyjsko-austrjackiej perfidnej maksymy: divide et impera. — Na dany znak pisma prawicowe wszystkich dzielnic uderzyły na alarm i urządziły „koncentryczny" atak.

Strach działa paraliżująco na władze umysłowe. Stąd to pochodzi, że wszystkie przeciw argumenty prawicowe, o ile się je wyłuska ze steku inwektyw, w które, jak wiadomo, słownik prawicowy obfituje, są jedną wielką afirmacją pozytywnego programu i celowej taktyki Polskiego Centrum.

„Ci, którzy się zmęczyli i zniechęcili walką prawej z lewą stroną naszej konstytuanty — pisze jeden z organów prawicowych — rozumieją: ponieważ walka ta nie przyniosła w rezultacie zwycięstwa **żadnej z walczących stron**, przeto widocznie ani jedna, ani druga strona nie jest zdolna do rządzenia państwem, a zatem musi je zastąpić inny czynnik, inna (nie „prawicowa" i nie „lewicowa") większość, któraby nie posiadała **błędów i niepopełniała grzechów** zarówno „prawicy" jak i „lewicy".

Rozumowaniu temu przyznają mentorzy prawicowi rację, ale... „rozluźnia ono jednolity front walki". Myślałby kto, że walki z nieprzyjacielem zewnętrznym, walki z niedomaganiami organizmu państwowego, walki z nieładem finansowym... czy choćby z analfabetyzmem. Nie! Zakres pojęć prawicowych nie zna tych wrogów. Cały złożony mechanizm społeczny i państwowy, kwestje bytu czy niebytu narodu, krwawiącego jeszcze z rozlicznych ran, redukują się w naiwnej prostolinijności maniackich umysłów do... (zgadnij, kto może!) walki między „prawicą" a „lewicą". „Walka to, dodają, która bynajmniej nie jest ukończoną, której dalszy ciąg zapowiada się na **kilka jeszcze bodaj dziesiątków lat**". Kilka dziesiątków lat! wyraźnie. Przywódcy prawicowi widocznie mają czas! Ale czy ma na taką wyjaławiającą walkę czas naród i społeczeństwo, **na to odpowiedzą wyborcy w dniu 5. listopada.**

Otóż, aby walki takie, które nas w ciągu czterech lat **potrafiły doprowadzić do ruiny,** w przyszłym sejmie były niemożliwe, jest w obecnej chwili dziejową koniecznością skonsolidowanie stronnictw w blok twórczej pracy, w blok Polskiego Centrum.

Polskie Centrum nie szuka **polemiki, ale nie stroni od niej, gdy mu ją kto narzuci.** Pragnie natomiast, by społeczeństwo patrzyło na jego działalność oczyma nieuprzedzonemi w okresie przedwyborczym i u warsztatu ustawodawczego w najbliższym Sejmie.

Polemikę podejmiemy. Nicość argumentów strony atakującej ułatwia ją nam zresztą znakomicie. Uprzedzamy jednak ogół wyborców, że **posługiwać się będziemy nie taniemi frazesami, nie obelgami, ale rzeczową dyskusją.** Określenia zaś „narodowy" i „ludowy" nie będą dla nas barwną kulką w ręku żonglera, lecz pojęciami zasadniczemi.

Kolej podrożeje od 1 listopada o 100 prc.

TARYFA TOWAROWA BĘDZIE NATOMIAST WYŻSZA O 51 PROC.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. października.

(m). Podwyżka taryfy osobowej na kolejach państwowych, mająca wejść w życie **z dniem 1. listopada br. wynosić będzie 100 prc., zaś taryfowa 51 prc**

Sabotaż w powiecie żydaczowskim.

Lwów, 7 października.

(d) W dalszym ciągu sabotażu ukraińskich agitatorów dowiadujemy się, że przed kilku dniami **w majątku p. Biesiadeckiej, w Rudnikach koło Żydaczowa podpalono sterty ze zbożem i sianem.** Dzięki pomocy ludności, służba folwarczna zdołała ogień zlokalizować tak, że spaliły się tylko **dwie sterty zboża.** Onegdaj znowu starano się podpalić tam stodołę p. Biesiadeckiej, a zbrodniczemu zamachowi przeszkodziła nocna warta dworska. Po spłoszeniu podpalaczy, na miejscu znaleziono tyczkę **z lontem nadpalonym, do której na drugim końcu była umocowana bomba.** Widocznie było tak obliczone, aby bomba w czasie pożaru eksplodowała i pozabijała ratujących dworskie mienie.

Takie pożary w powiecie żydaczowskim są na porządku dziennym. Mimo to **nigdzie nie ma wojska ani też wzmocnionych posterunków policyjnych** aby położyć kres sabotażom, dążącym do wygłodzenia ludności.

Trzeba przenieść starostwo z Cieszanowa do Lubaczowa.

LEŻY TO W INTERESIE ADMINISTRACJI POWIATU.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Cieszanów, 6. października.

Jedną z ciekawych anomalii, którą spotykamy w organizacji naszych władz administracyjnych, jest humorystyczne poprostu ulokowanie Starostwa Cieszanowskiego. Jak wiadomo za czasów austrjackich mieściło się Starostwo Powiatu Cieszanowskiego w temże miasteczku, **co** było w owych czasach racjonalne z tego **może** powodu, że Cieszanów był przed wojną lepiej zabudowany i gęściej zaludniony od Lubaczowa. — **Zawierucha wojenna jaka przeszła nad tem miasteczkiem obróciła je w gruzy** i dziś jest ono **tylko**

kupą ruin, wśród których sterczą tylko gdzieniegdzie jako tako odbudowane domostwa.

To też bezpośrednio po zniszczeniu Cieszanowa, zostało Starostwo Cieszanowskie przeniesione do **Lubaczowa,** gdzie można je było dość wygodnie umieścić. Po jakimś jednak czasie, wskutek osobistej interwencji osób bezpośrednio interesowanych, przeniesiono je z powrotem do Cieszanowa, gdzie do tej pory urzęduje. **Że urzędowanie to odbywa się z oczywistą szkodą dla sprawności administracji,** to żadnej kwestji nie ulega. Cieszanów, który jak powiedzieliśmy wyżej, jest zupełnie zniszczony i nie jest w stanie pomieścić innych urzędów stojących z administracją polityczną w bezpośrednim stosunku, te więc mieszczą się w Lubaczowie. A więc Inspektorat Skarbowy, Kasa Skarbowa, Rada Szkolna Powiatowa, lekarz powiatowy, wreszcie garnizon wojskowy (dwa bataljony 39 pułku) wszystkie te organa władz, które z natury rzeczy stoją w bezpośrednim stosunku z Starostwem mieszczą się w Lubaczowie. Natomiast Starostwo urzęduje w Cieszanowie w pojedynkę. **Urzęduje rzecz prosta niewygodnie,** gdyż niema ani dla biur, ani dla urzędników odpowiednich mieszkań i pomieszczeń. Starostwo mieści się w Cieszanowie w dziewięciu ubikacjach, natomiast gmina miasta Lubaczowa jest w każdej chwili skłonna ofiarować Starostwu 20 wygodnych i przestronnych ubikacyj, zupełnie bezpłatnie i ponadto dostarczyć urzędnikom odpowiednich mieszkań.

Jest przeto rzeczą ze wszech miar wskazaną, żeby odpowiednie czynniki, którym poza osobistymi względami dobro sprawnej administracji leży istotnie na sercu, zechciały w tę sprawę wejrzeć bliżej i spowodować rewizję dotychczasowych w wysokim stopniu anormalnych stosunków.

Robotnicy łódzcy za Polsk. Centrum.

Łódź, 5. października.

Wiec Centrum Polskiego w Łodzi, który odbył się w Sali Poznańskich, zgromadził **przeszło 3.000 robotników** różnych obozów politycznych.

Na wstępie zabrał głos ks. poseł Starkiewicz (Centrum Polskie), który wskazał na źródło zła w Polsce z powodu złego funkcjonowania Sejmu, co pociągnęło za sobą osłabienie Państwa na wewnątrz i na zewnątrz. Ponieważ Sejm, nigdy nie mógł zdobyć się na większość, rządy w Polsce zmieniały się często, jak obrazy w kinematografie. **Nie było centrum silnego,** któreby zapanowało nad zwalczającemi się skrajnemi obozami. W tych warunkach żaden Sejm nie będzie zdolny do pracy. Wkońcu mowca uzasadniał potrzebę **istnienia silnego Centrum w Sejmie,** bez którego Państwo nasze będzie przechodziło ciężki kryzys.

Następnym mówcą był adw. Stypułkowski (Centrum P.), który głównie uzasadniał **polityczny program Centrum Polskiego** na gruncie łódzkim.

Wiec zakończył się jednomyślnem uchwaleniem przez zebranych rezolucji, wzywającej do łączenia się pod hasłami Polskiego Centrum.

Będziemy wreszcie mieli pieniądze metalowe.

BĘDĄ TO: 20, 50, 100 I 500-MARKÓWKI.

Lwów, 7. października.

Monety metalowe będą puszczone dopiero w lutym. Wypuszczane będą stopniowo w okresach pięciomiesięcznych.

Obecnie przygotowuje się rysunki i wzory w głównym urzędzie probierczym. **Wzór ostateczny nie został jeszcze ustalony,** ale prawdopodobnie przyjęty zostanie jeden ze zgłoszonych projektów. Według tego projektu monety będą wybite **z dwóch gatunków metalu o odcieniu żółtym i białym.** Na jednej stronie będzie umieszczony rysunek, przedstawiający postać niewieścią, na drugiej wśród wyrytego wawrzynowego wieńca liczba, oznaczająca wartość monety.

Wyryte będą monety 100, 50 i 20, a przypuszczalnie i 500-markowe. Wielkość ich, zależnie od wartości monety, będzie się równała dawniejszym **rosyjskim monetom 3 i 1-kopiejkowym.**

Monety te będą wykonane w kraju, częściowo z materjałów własnych, a częściowo ze sprowadzonych z zagranicy. Z zagranicy sprowadza się odpowiednie maszyny, służące do wybijania pieniędzy, oraz krążki (dotychczas przyszło do Polski pięć maszyn). „Sztangi“ i inne potrzebne części składowe maszyn sporządzone będą w kraju. Praca **postępuje w tempie dość szybkiem.** Część maszyn została już sprowadzona.

Z DNIA.

KONFERENCJA W MUDANJI.

Znów konferencja, bo gdzie dwóch się rani
Anglja tam musi włożyć swoje palce,
I choć nie brała udziału w tej walce
Coś wyszachruje dla siebie w Mudanji.

Kemala-baszę chętnie osułtani,
Grecy dostaną w skórę za swe winy,
Ale angielskie staną się cieśniny
To będzie efekt tych narad w Mudanji.

Nemo.

55

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.
(Przekład autoryzowany).
Przełożył
Kazimierz Bukowski.
CZĘŚĆ DRUGA.
(Ciąg dalszy)

— Cierpi pan... Pan cierpi z powodu tego czasu, w którym nie znał mnie pan. Nie należy cierpieć. Szkoda trudu. To, o co pan jest zazdrosny (teraz wiem, że pan mnie kocha), nie było niczem. Czy pojmuje mnie pan? Czy wierzy mi pan?

— Wierzę pani, — rzekł Roger. — Rozumiem panią.

Lekko uniosła jego głowę. Spojrzała w głąb jego oczu.

— Rogerze... Nikt nie miał i będzie posiadał tego, co otrzymasz odemnie. Mimo to serce moje krwawi się, jak twoje, na myśl o tem, że inni mężczyźni w przeszłości mieli odemnie to, czego mogłam im odmówić i zachować tylko dla pana. Kiedy pan bolałeś nad tem tam, w Kornwalji, ja również cierpiałam w samotności na myśl o tem! Ach! Dlaczegoż pański rozum, pańskie zmysły, pańskie spojrzenie i pański głos... dlaczegoż to wszystko, co jest „panem“, nie wcieliło się w młodzieńca podobnego do pana, kiedy byłam jeszcze nietkniętą dziewicą? Albo raczej, czemuż nie mam dzisiaj dwudziestu lat, bym mogła panu powiedzieć: „Niema niczego w mojej przeszłości... niech pan bierze całe moje życie!...“

— Albino! — westchnął wstrząśnięty do głębi Roger.

— Nie jest to moją winą, że żyłam tyle lat, zanim pana spotkałam, tyle lat przed panem!... Nie jest to moja wina... ale niech mi pan wybaczy!

Teraz ona z kolei poddała się wzruszeniom, a on musiał pocieszać ją. To, że widział ją zwyciężoną, zrozpaczoną, ją, która zwyczajnie była niedostępna, zaborcza i władcza, przełamało w nim ostatnie lody skrupułów i obudziło w nim zarazem gorącą żądzę pocieszenia jej, poświęcenia się dla niej w potrzebie, złamania swego życia dla uszczęśliwienia życia tej uroczej istoty, wylewającej łzy z powodu bezpowrotnej przeszłości.

Łkała cicho, a potem rzekła:

— Niech mi pan wybaczy! Ofiarowuję panu to, co mi pozostawiło życie. Powiedziano mi, że jestem zawsze piękna; zdaje mi się, że to prawda. Tak... Rogerze.. nigdy nie byłam piękniejsza. Czy to pana nie pociesza? Nie będę nią zawsze, a pan będzie jeszcze młody, kiedy nie będę już godna pańskiego spojrzenia... Tak! Ale niech się pan nie lęka. Skoro to nastąpi, wyjadę.

Mówiła to bez związku, chaotycznie. I rzeczywiście, ów chaos w słowach tej panującej zawsze nad sobą kobiety, wywierał niezwykle głębokie wrażenie.

— Nie opuszczę pani nigdy. — szeptał Roger. — Chcę się związać z panią na całe życie. Obecne życzenie pani spełni się. Będzie między nami tak, jak gdybym poznał panią jako młodą dziewczynę. Nie wymagam od pani niczego, jako od narzeczonej, jak gdybym nie był pani mężem.

Spostrzegł, że omdlewa. Zebrawszy więc siły, starał się podtrzymać ją na duchu.

— Uważajmy! — szepnął... — Wracają.

Ostatni goście wracali rzeczywiście do wielkiego salonu wraz z księżną Hildą.

Albina poprawiła w mroku swoje włosy i kilkoma szybkimi ruchami otarła twarz.

— Niech pan wyjdzie przez ogród i wróci do salonu przez werandę, — rzekła do Rogera.

Usłuchał. Albina podeszła do wielkiej księżny, która nie zauważyła wymknięcia się Rogera i powitała ją głośno wśród ironicznej wesołości obecnych:

— Nieprawdaż, **dear,** że nasz Ramon zna się na wszystkiem doskonale? Tańczy... śpiewa, deklamuje, gra na gitarze...!

— I czasem na niej, — szepnął Guilloux do ucha Saulnois'a.

(C. d. n.)

Oszust w mundurze przodownika policji.

W CHWILI, GDY GO MIANO ARESZTOWAĆ POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. października.

(m). Wczoraj przed południem do znajdującego się przy okienku w gmachu P. K. K. P. w Warszawie niejakiego Altera, w chwili gdy ten zamierzał podjąć 5 miljonów marek, **przystąpił mężczyzna ubrany w mundur przodownika policji** i oświadczywszy Alterowi, że jest aresztowany, polecił mu udać się z nim razem do komisarjatu. Gdy Alter prosił, aby mu pozwolono podjąć przedtem pieniądze, **przodownik poradził mu, aby kwit oddał urzędnikowi kasy**, wskazując równocześnie jakiegoś mężczyznę stojącego opodal, z nadmienieniem, że później pieniądze te zostaną mu wypłacone. Zaaferowany Alter wręczył kwit nieznajomemu i wraz z przodownikiem udał się do komisarjatu na ulicę Szpitalną. Tu w sieni **przodownik policji mu zatrzymać się, sam zaś skierował się na schody.** Alter czekał przeszło godzinę nadaremnie, poczem wszedł do komisarjatu, gdzie dowiedział się, **że padł ofiarą sprytnego oszusta, który drugą** bramą zbiegł.

Władze śledcze przeprowadziły energiczne dochodzenia i już nazajutrz ustaliły, że **owym rzekomym przodownikiem jest były funkcjonarjusz policji państwowej Witold Kwiatkowski.** Gdy policja udała się do jego mieszkania przy ul. Przemysłowej, zastała drzwi zamknięte, a zanim zdołano je wyważyć, **wewnątrz rozległ się strzał.** Po otwarciu drzwi znaleziono Kwiatkowskiego bez życia.

Okazało się, że spólnikiem Kwiatkowskiego był gospodarz jego mieszkania, który w gmachu P. K. K. P. **odgrywał rolę urzędnika tej instytucji.** Ze zrabowanych pieniędzy w mieszkaniu samobójcy znaleziono tylko 2 miljony marek.

Kradzieże i ślub funkcjonarjusza poczty.

Lwów, 7 października

(d) W głównym urzędzie pocztowym we Lwowie był pomocniczym woźnym Jan Brzezina, który wykorzystując swoje stanowisko, popełnił cały szereg kradzieży i oszustw, **wyjmując zawartość listów poleconych i przesyłek,** wartości setek tysięcy. W szczególności **z przekazów pieniężnych wycierał nazwiska** adresatów, a wpisywał nazwiska swych znajomych, których uprzedzał, że na ich ręce przyjdą dla niego pieniądze. Znajomi ci, nie podejrzywając (?) Brzezinę o jakąś nieczystą manipulację, pieniądze odbierali i jemu oddawali. Brzezina zaś za nieprawnie nabyte pieniądze bawił się ze swoimi przyjaciółmi oraz pomocnikami w oszustwie, Franciszkiem Wosiem i Janem Hajdą.

Nagle Brzezina powziął myśl ożenić się z jakąś dziewczyną, **któraby miała większy kawał gruntu.** Długo za narzeczoną nie szukał, gdyż spotkawszy we Lwowie Ewę Hałaniuk, dziewczynę z Dzibułek, niosącą mleko na sprzedaż, zaznajomił się, poczem zaraz złożył wizytę w domu jej rodziców. Rodzice Ewy bardzo się ucieszyli takim narzeczonym i zgodzili się na wydanie swej córki za niego za mąż. To też dnia 11 lutego br. **odbył się ślub,** a już drugiego dnia policja Brzezinę aresztowała.

Brzezina również **przy zawarciu ślubu dokonał oszustwa.** Nie miał on własnej metryki i dlatego księdzu w Dzibułkach przedłożył metrykę sfałszowaną na nazwisko niejakiego Franciszka Michalskiego. Proboszcz w pośpiechu nie połapał się na takiej metryce i dlatego pobłogosławił ten związek małżeński.

Sprawki Brzeziny wyszły na jaw a w toku śledztwa zostali aresztowani Hajda, Woś oraz niejaki Finkler, który od nich kupował kradzione rzeczy.

Wczoraj właśnie wszyscy czterej odpowiadali przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego, któremu przewodniczył radca **Narolski.** Oskarżenie wnosił prokurator **Rottersman.** Po rozprawie, która obfitowała w wiele sensacyjnych i komicznych epizodów co do ślubu Brzeziny, trybunał wydał wyrok zasądzający Brzezinę na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Hajdę na rok a Finklera na trzy miesiące. Natomiast oskarżonego Wosia, którego bronił adwokat dr. **Batycki,** trybunał zupełnie uwolnił od oskarżenia.

Z teatrów.

„Bajadera", głośna operetka, która nie była dotąd wystawiana na żadnej scenie polskiej po raz pierwszy zaprezentuje się nam w Teatrze Nowości. Nazwisko jej twórcy Kalmana, świetna treść i wartościowa muzyka, najlepiej rekomendują „Bajaderę". Dyrekcja Teatru nie szczędziła kosztów, sprawiając prześliczne dekoracje, wspaniałe kostjumy i nowe urządzenia świetlne, by tylko „Bajadera" wypadła jak najwspanialej. Reżyserja spoczywa w pewnych rękach p. Kuligowskiego który ponadto kreuje rolę Maharadży. W roli „bajadery" wystąpi p. Miłowska. W głównych rolach wystąpią pp. Szczęsna, Tatrzański, Olędzki i A. Kowalski. Dyryguje p. Stadler. W akcie drugim taniec „bajader", w akcie trzecim nowość „Jazz-Band" układu Ciesielskiego, odtańczą pp. Burkacka i Ciesielski. Tańce i ewolucje St. Faliszewskiego.

Bilety na koncert śpiewaczki operowej Ireny Zadory Zbierzchowskiej są już do nabycia w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej l. 6. Koncert z współudziałem dyr. Krzyżanowskiego i pianisty dr. Steinbergera odbędzie się w Kasynie wojskowem w sobotę dnia 14 bm.

TEATR WIELKI.

Sobota 7. października o godz. 7.30 „Nair", „Wesele w Ojcowie" i „Sen Arlekina" wielki balet z N. Kirsanową i A. Fortunatem i Corps de ballet.

Niedziela 8. października o godz. 3.30 „Wesele Fonsia", komedja w 3 aktach Ruszkowskiego.

Niedziela, 8. października o godz. 7.30 „Faust", opera w 4 aktach (gościnny występ A. Didura i E. Didurówny).

Poniedziałek, 9. października o godz. 7.30 „Tosca", opera w 3 aktach (gościnny występ A. Didura).

TEATR MAŁY.

Sobota 7. paźdz. o g. 7.30 „Powrót", sztuka w 4 aktach Flersa i Croisseta.

Niedziela 8. paźdz. o g. 7.30 „Powrót", sztuka w 4 aktach Flersa i Croisseta.

Poniedziałek 9. paźdz. o g. 7.30 „Powrót" sztuka w 4 aktach Flersa i Croisseta.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 7. października o godz. 7'30 „Manewry jesienne" operetka w 3 aktach Kallmana.

Niedziela 8. października o godz. 7'30 „Rozwódka" operetka w 3 aktach Falla.

Poniedziałek 9. października Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Bajadery".

—o—

Nowy atrakcyjny program i repertuar w Cyrku A. Ciniselłego. Wspaniałe produkcje cyrkowe. Nadzwyczajna tresura koni. — Nowości sensacyjne: „Człowiek przejechany przez automobil z 8 osobami" i bajeczna tresura psów. W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 4 i 8-mej.

—o—

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:
Wtorek 10 października: Mikołaj Orłów, pianista.
Piątek 13. października: Trio Poźniaka — Demana — Decherta. 7268

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku Literatów Polskich odbędzie się 8 bm. w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu Związku (ul. Kilińskiego 1).

Wieczór z tańcami urządzony staraniem „Czytelni Akademickiej" ze współudziałem Chóru akademickiego odbędzie się w sobotę dnia 7 bm. w sali własnej ul. Łozińskiego l. 7. (Dom Akademicki). Wejście wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat Czytelni Akad. codziennie od 7—8 wieczór. Początek o godz. 10. Strój wieczorowy.

NADESŁANE.

Z ostatniej chwili.

Napad bandycki na pociąg pod Gródkiem Jagiellońskim.

Lwów, 7. października.

(—) Wczoraj o godz. 10 w nocy na pociąg towarowy nr. 577, zdążający z Przemyśla do Lwowa, na przestrzeni **między Gródkiem Jagiellońskim a Kamienobrodem napadła grupa uzbrojonych bandytów.**

Bandyci urządzili napad w miejscu największego zakrętu toru, gdzie pociąg zwalnia w biegu. Niestety plany ich zostały pokrzyżowane, gdyż straż kolejowa, znająca dokładnie sposoby bandytów, w miejscu tem zajmuje zwykle stanowiska na stopniach wagonów, i **nie zezwala podejrzanym osobnikom na zbliżenie się do pociągu.**

Podobnie i w tym wypadku bandyci, ujrzawszy pociąg silnie obsadzony, oddali szereg strzałów do post. Żurawskiego i Wrażenia. Wtedy zatrzymano pociąg a posterunkowi ostrzeliwując się, rozpoczęli pościg — niestety, skutkiem ciemności nocy, bezowocny.

Kandydatury poselskie okręgu i miasta Lwowa.

Lwów, 7. października.

(—) Wczoraj, jako w ostatnim dniu, przeznaczonym do zgłaszania list kandydatów do Sejmu i Senatu, złożono w Okręgowych komisjach wyborczych we Lwowie następujące listy:

Na okręg wyborczy nr. 50 Lwów—miasto.

DO SENATU:

1) Polskie Centrum, 2) PSL. Piast, 3) Ch. Zw. Jedn. Nar., 4) PPS. lewica, 6) PSL. Wyzwolenie, 7) NPR., 8) Zw. Kobiet Polskich, 9) Komitet Zjedn. Str. Nar. Żyd., 10) Chłopskie Str. Radyk., 11) Ogólny Zw. Żyd. Rob., 12) Inż. Angerman z Boguchwały k. Rzeszowa.

DO SEJMU:

1) Polskie Centrum, 2) PSL. Piast, 3) Ch. Zw. Jedn. Nar., 4) PPS., 5) PSL. lewica, 6) Komitet Zjedn. Str. Nar. Żyd., 7) Żyd. Rob. Komitet Wyb., 8) Ogólny Związek Żyd. Rob., 9) Ukraiński Niezal. Chłopski Komitet, 10) Marcus Kornaga z Cieszanowa.

Na okręg wyborczy nr. 51 Lwów-powiat i powiaty Żółkiew, Sokal, Rawa-Ruska, Jaworów i Cieszanów.

Do Senatu:

1) Polskie Centrum 8 kandydatów, 2) PSL.-Piast 17 kan. 3) Chrześć. Zw. Jedn. Nar. 7 kand., 4) PPS. 9 kand., 5) PSL. Lewica (Stapiński) 10 kan. 6) PSL. Wyzwolenie 7 kand., 8) NPR. 2 kand., 9) Zw. Kobiet Pol. 2 kand., 10) Komitet Zjedn. Str. Warsz. Żyd. (sjoniści) 5 kand., 11) Ogólny Zw. Żyd. Rob. (Bund) 3 kand., 12) Chłopskie Stron. Radyk. (ks. Okoń) 5 kand., 13) Centr. mieszcz. 10 kand., 14) Inż. Angerman z Boguchwały koło Rzeszowa.

DO SEJMU:

1) Polskie Centrum 8 kand., 2) PSL. Piast 14 kand., 3) Chrz. Zw. Jedn. Nar. — 12 kand., 4) PPS. — 7 kand., 5) PSL. lewica — 5 kand., 6) PSL. Wyzwolenie — 4 kand., 7) Komit. Zj. str. Nar. Żyd. — 12 kand., 8) Og. Zw. Żyd. Rob. — 12 kand., 9) Żyd. Rob. kom. Wyb. — 7 kand., 10) Ukraiński Niezaw. chłopski komit. wyb. —5 kand., 11) Zj. Kom. Wyb. Niez. Socj. Wsch. Małopolski — 5 kand., 12) Marcin Kornaga. Cieszanów.

Wraz z listami **nie przedłożono jeszcze w przeważnej części okręgowym komisjom wyborczym oświadczeń wszystkich kandydatów, umieszczonych na listach, przeto w razie nieprzedłożenia tych w terminie ustawa oznaczonym kandydatury te odpadną.**

Z POWODU LICZNYCH ZAPYTAŃ JAKIE OTRZYMALIŚMY ZE WSZYSTKICH STRON DONOSIMY, ŻE LOKAL BIURA „POLSKIEGO CENTRUM" ZNAJDUJE SIĘ WE LWOWIE, HOTEL GEORGE'A, I. PIĘTRO, POKÓJ NR. 90.

KRONIKA.

Lwów, 7. października.

Wyjazd min. Jastrzębskiego. Z Warszawy telefonują (m): Minister skarbu p. Jastrzębski wyjechał na krótki wypoczynek po przebytej chorobie. Minister wraca do Warszawy w niedzielę.

Na dochód wdów i sierót po dziennikarzach polskich odstępuje cyrk A. Ciniselli cały dochód z przedstawienia w piątek dnia 13 bm. Na doborowy program przedstawienia złożą się co najwybitniejsze siły zespołu cyrkowego. Przedstawienie to będzie prawdziwą atrakcją sezonu. Godny poparcia cel i dochód ściągnie zapewne tych wszystkich, którzy pragną zasilić fundusze tak bardzo potrzebujących — wdów i sierot po dziennikarzach polskich.

Wizy amerykańskie. Jak komunikują, konsulat amerykański w Warszawie, prawdopodobnie od przyszłego miesiąca przestanie wydawać numery na wizę dla emigrantów obywateli polskich, ponieważ kwota na wizy dla Polski będzie już przepełniona.

Komunikacja lotnicza z Łodzią. Aerollloyd polski zwrócił się do magistratu łódzkiego z pismem, w którem, donosząc o utworzeniu codziennej komunikacji lotniczej pasażerskiej, proponuje magistratowi utworzenie linji komunikacyjnej Gdańsk — Łódź — Kraków obok istniejącej już linji Gdańsk — Warszawa — Lwów.

(d) **Niesumienna firma.** Jest nią konfekcja „Maison Chic" przy ulicy Sykstuskiej l. 1, co też potwierdza fakt, że wczoraj w Magistracie została ukarana grzywną 50.000 mk. za nieoznaczenie towaru cenami i nie przedłożenie oryginalnej faktury. Oto pani G. w sklepie tej firmy kupiła sukienkę za 30.000 mk., a gdy przyszła z nią do domu, spostrzegła, że sukienka ta była noszona już i jest dobrze wyplamiona. Właściciel firmy „Maison Chic" jednak nie chciał ani zwrócić pieniędzy, ani też zamieniać sukienkę na inną. Wskutek tego sprawa oparła się o Magistrat, gdzie firma została ukarana grzywną a pani G. odesłana na drogą sądową. Wreszcie nadmienić należy, że obsługa w tym sklepie wcale po kupiecku nie odnosi się do gości, lekceważąc sobie tych na każdym kroku.

(—) **Samobójstwo.** Mieczysław Czechowski, lat 35, były buchalter Banku Rolniczego, odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu przy ulicy Kochanowskiego 102. Przyczyną samobójstwa miały być złe stosunki materjalne denata. Lekarz miejski dr. Niementowski po stwierdzeniu śmierci, polecił zwłoki odstawić do zakładu medycyny sądowej.

(—) **Śmiertelne potrącenie lokomotywą.** — Wczoraj szeregowiec Henryk Czarnecki, w czasie pełnienia służby wartowniczej na moście kleparowskim, oglądając się za pociągiem, jadącym z Podzamcza ku głównemu dworcowi, nie zauważył pociągu, zdążającego w przeciwnym kierunku i wskutek tego został przez lokomtywę potrącony. Padając poranił sobie bardzo niebezpiecznie głowę, tak że go w groźnym stanie odwieziono do wojskowego szpitala.

(—) **Zamach samobójczy.** Kazimiera N., licząca 27 lat, rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym z I piętra realności przy ulicy Kętrzyńskiego 11 na bruk. Doznała ona ciężkich obrażeń cielesnych. W szpitalu stwierdzono, że desperatka jest umysłowo chora.

(—) **Aresztowania złodziei.** Wczoraj aresztowano Kazimierza Holza zam. przy ul. Nowej 8 i Mojżesza Haberkrona zam. przy ul. Sieniawskiej 11, notowanych złodziei kieszonkowych, przyłapanych na gorącym uczynku. Również wpadł w ręce policji niejaki Antoni Kasprowicz zam. przy ul. Jozafata, za kradzież na szkodę Maugla Emanicha, zam. przy ul. Trzeciego Maja 11 a, materjału fotograficznego, wartości 270.000 marek.

(d.) **W sprawie zamachu samobójczego.** Odnośnie do wiadomości naszej o zamachu samobójczym Józefa Rafalskiego w ogrodzie Pojezuickim prosi nas p. Józef Rafalski, właściciel pracowni kwiatów sztucznych i magazynu kwiatów żywych, że nie ma nic wspólnego z tą sprawą. Mianowicie cieszy się jak najlepszem zdrowiem, nie ma wcale ochoty umierać i mieszka jak dawniej, przy ulicy Piekarskiej l. 16. Wspomniany niedoszły samobójca jest tylko jego imiennikiem, Rosjaninem, z zawodu ślusarzem i mieszka przy ul. Gródeckiej l. 28.

Pomoc lekarska dla emerytów, wdów i sierót

Województwo lwowskie zwróciło się do ministerstwa zdrowia publicznego z przedstawieniem, by pomoc lekarską, **zorganizowaną na koszt skarbu państwa dla funkcjonarjuszów państwowych,** rozciągnięto także na emerytów, tudzież **wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowych,** którzy najbardziej pomocy lekarskiej potrzebują, a przy niskiem uposażeniu są jej zupełnie pozbawieni.

Ministerstwo zdrowia publicznego **poparło ten wniosek** i odstąpiło go do załatwienia Prezydjum Rady ministrów i ministerstwu skarbu.

Rząd pozwala na wywóz nierogacizny do Czech.

OBIECANO NAM ZA TO CZESKIE BYDŁO ROZPŁODOWE.

Lwów, 7. październiak.

Ministerstwo rolnictwa wydało pozwolenie **firmie eksportowej czechosłowackiej Kominek i Sp. na zakup i wywóz świń** w okolicach pogranicznych Małopolski z Czechami w zamian przyznanego tej firmie kontyngensu, a to w postaci rekompensaty za dostarczone dla Polski przez tę firmę bydło zarodowe, dla poprawy stanu hodowli.

Władzom polecono nie czynić firmie trudności przy zakupie nierogacizny i eksporcie jaj do Czech.

Włocławski „komitet bolszewicki" pod kluczem.

Lwów, 7. października.

Policja polityczna, dowiedziawszy się, iż w jednym z domów w Włocławku odbywa późnym wieczorem komunistyczny komitet włocławski swe posiedzenie, wtargnęła tam w chwili najmniej oczekiwanej przez ajentów bolszewickich, aresztując cały komplet komitetu. W ręce policji wpadło 8 osób. Wszyscy aresztowani rekrutują się ze sfer robotniczych. Przeprowadzona rewizja wykryła zgórą 150 funtów odezw i druków nielegalnych.

Minister, który nic nie wie.

Sofja, 5. października.

(Bułg. Ag. Telegr.) Odpowiadając w Izbie gm'n na zapytanie w sprawie zarządzeń podjętych przez rząd bułgarski w związku ze sprawą Tracji, minister spraw wewnętrznych Daskalof, pełniący tymczasowo funkcje prezydenta ministrów, złożył „obszerne" oświadczenie. Minister zaznaczył na wstępie, że uważa za swój obowiązek zaprzeczyć kategorycznie twierdzeniom, **jakoby armja serbska lub sowiecka przygotowała się do przekroczenia terytorjum bułgarskiego.** Rząd bułgarski **nie wie nic o tem,** jakoby mocarstwa żywiły podobne zamiary. **Nie wiadomo** jest również rządowi bułgarskiemu, czy Jugosławia, którą łączą z Bułgarją dobre stosunki sąsiedzkie, zamierza zmobilizować swą armję i przeprowadzić ją przez terytorjum bułgarskie. Wreszcie **nie wie rząd bułgarski,** czy Rosja sowiecka przygotowuje się do marszu w kierunku Konstantynopola przez terytorjum bułgarskie. (PAT).

Lot z Paryża do Bukaresztu.

Budapeszt, 5 paźdz.

Węg. B. K. Dwa francuskie statki wojskowe wylądowały bez zezwolenia na budapeszteńskiem polu lotniczem.

Komendant lotniska natychmiast **zaprotestował na zasadzie odnośnych artykułów traktatu w Trianon przeciwko nielegalnemu wylądowaniu.** Samoloty udały się w dalszą drogę do Bukaresztu.

Ekonomista.

—o—

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 3. października 1922.

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:		Gafota	1200
		Górka	7750
Akc. Związk.	700	Oikos	7750
Dyskont Lw.	1300	Parowozy	1150
Handl. Pozn.	3200	Patria	5600
Hipot. akc.	800	Pezet	1700
Hipot. zemel.	420	Pocisk	825
Małopolski	750	Polski Glob	650
Powszechny	375	Polska nafta	1900
Przemysłowy	525	Pol. Tow. Budowl.	2500
Ziemski kred.	600	Pol. Tow. handl.	77
		Polsot	1700
B) Akcje przem, i handl.:		Rakszawa	6000
		Siersza elektr.	1250
Brow. Lwow.	18000	Gór. Siersza	11000
Chodorów	4725	Tepege	7500
Karpalit	2025	Zieleniewski	6300
Śmielów	2900	Żegluga pol.	350
Galicya	700000		

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 7. października.

Wczoraj dzień cały tendencja zwyżkowa na wszystkie waluty, zwłaszcza na dolary, złoto i srebro. Dolary podniosły się o 200 do 250 punktów. Marki niemieckie uległy zniżce. Również wszystkie ruble spadły o 30 do 35 punktów. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 9375 do 9400, 1 i 2-ki 9275 do 9300, dolary kanad. 9150 do 9200, 1 i 2-ki 9000 do 9100, marki niem. 4.65 do 4.70, setki 4.00 do 4.10, drobne 3.90 do 4.00, leje 56 do 56.50. drobne 54 do 54.50, czeskie kor. 310 do 315, austr. tys. now. em. 580 do 600, austr. tys. star. em. 1600 do 1650, setki now em. 40 do 50, setki star. em. 140 do 150, 1 i 2-ki 8 do 10, 50-kor. 25 do 35, 20-kor. 20 do 22, 10-kor. 10 do 12, austr. stempl. 10 do 10 i pół, austr. przek. 10 i pół do 11, ruble 25 80 do 90, 5-ki 1.20 do 1.30, setki 1 do 1.10, 10-ki 1.60 do 1.70, drobne 0.40 do 0.50, dumskie tys. 20 do 25, 250 rb. 15 do 18. hrywny 2 do 2.20, karbowańce 0.80, do 1, franki franc. 790 do 825, funty szterl. 37000 do 37500, franki szwajc. 1750 do 1775.

Złoto: 20-kor. 37500 do 38000, 20-frank. 36500 do 37000, funty szterlingi 38000 do 38500, marki niem. 39000 do 39500, 10-rb. 44000 do 44500, dolary 9000 do 9100.

Srebro: korony 705 do 715, 5-kor. 3600 do 3650. floreny 1850 do 1900, ruble 3150 do 3200, kopiejki 1650 do 1700, dolary amer. 8000 do 8150, połówki i ćwiartki 8000 do 8150, dolary kanad. 7800 do 7900, drobne 7000 do 7100, srebrne leje 700 do 705.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. października.

(m) Na wczorajszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej tendencja dla akcji mocna i zwyżkowa. Waluty i dewizy zagraniczne mocne z wyjątkiem marki niemieckiej, która miała tendencję słabą i zniżkową.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 6 paźdz.

(PAT.) Berlin 1.23 i pół, marka niem. 1.31 i pół. Warszawa 0.27 i pół do 0.37 i pół, marka polska 0.27 i pół do 0.37 i pół.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 6 paźdz.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz: Berlin 0.24 i pół, Holandja 207.55, N. Jork 535, Londyn 23.64. Paryż 40.65, Medjolan 22.97, Madryt 81.30, Bruksela 38.25, Kopenhaga 109.75, Sztokholm 142.46, Chrystjanja 93 i pół, Buenos Aires 191, Praga 18.35. Budapeszt 0.22, Bukareszt 2, Warszawa 0.05 i trzy czwarte, Wiedeń 0.00 trzy czwarte, Stempl. kor. austr. 0.00 siedm ósmych. Sofja 3.30.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 6. października.

Wielki popyt za pszenicą i żytem trwa nadal, podaż znikoma. Transakcje na Giełdzie w życie po 19.500, jęczmieniu po 21.500 i owsie po 21.500 (stacja załadowcza). Poza Giełdą ruch słaby z powodu braku zboża gotowego do odstawy.

Tendencja chwiejna, usposobienie słabe.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 9. października 1922, o godzinie 5 popoł.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Lwów, piątek dnia 6 października 1922.

Godzina 12 w południe.

Żyto: małopolskie 69/70 ex 1922 r. 1950. Jeczmień: małopolski 21500. Owies: małopolski 21500.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

ŁÓDŹ.

ŁKS. — Pogoń (Katowice 3:0 (1:0). Zawody towarzyskie, rozegrane 1. b. m. Łódzki Klub Sportowy zrehabilitował się za porażkę w Katowicach (3:4). W barwach ŁKS. wystąpił jako obrońca były długoletni gracz krakowskiej „Wisły", Bujak.

* * *

Międzynarodowy klub narciarzy w Morawskiej Ostrawie. Przed kilku dniami założono w Morawskiej Ostrawie Międzynarodowy klub narciarski, do którego należą zarówno czescy, jak i niemieccy narciarze. Wśród członków klubu nie brak znanych i wybitnych nazwisk w narciarstwie.

Wędrówka piłkarzy. Pisma węgierskie donoszą, iż znani węgierscy „internacjonały" Orth, Braun, Molnar, mają zamiar opuścić Budapeszt i osiedlić się w Czechosłowacji.

Czas odnowić prenumeratę

MAŁŻEŃSTWA

ROZMAITE

SUKNA

w wielkim wyborze na ubrania męskie sportowe, palta, zarzutki, kostyumy i płaszcze damskie itp. poleca

Fabryczny Skład Sukna
RALSKI & GROCHOLSKI
Lwów, ul. Rutowskiego liczba 7
naprzeciw Katedry. 6907

85
LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI i BIELIZNY
J. DREXLER & SYNOWIE
LWÓW — PLAC KAPITULNY 2

POLECA KOŁDRY Materace, Koce, BIELIZNĘ dla studentów damsk. i męs. Skarpetki Pończochy, PŁÓTNA Szyfony Zefiry Perkale Barchany, FLANELE.

Specyalność! **WYPRAWY ŚLUBNE.**

Baczność
Instalatorzy i odsprzedawcy!
Wyroby elektryczne, gazowe i naftowe fabryki „OLSO“ do nabycia
w S. A. „POLSOT“
Lwów, Szajnochy 2. 7235
Dla odsprzedawców odpowiedni rabat.

Krajowy zakład dla przemysłu fabrycznego
„ROLINDUSTRJA“ S. A.
Lwów, Fredry 9, Telef. 653.
WŁASNA FABRYKA MASZYN MŁYŃSKICH oraz WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO ŚWIATOWEJ SŁAWY FABRYKI MASZYN MŁYŃSKICH
Braci BECK w Dreźnie
7254

Biuro węglowe
W. TIEGER
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
poleca węgiel górnośląski i krajowy, jakoteż koks najlepszej jakości z rychłą dostawą po cenach konkurencyjnych. 6560

Kapelusze na święta! P. & E. Habig, Borsalino, Pless i t. p.
w najnowszych fasonach i kolorach po cenach najtańszych poleca firma
Bernarda WALDMANA Syn
Oddział detajliczny Lwów, ul. Kazimierzowska 9. 6594

Dr. Maksymilian ROLLER
ord. w chorobach dzieci. Szczepienie od 2—4, ul. Kleparowska 4. II p. 7260

Dr. Aleksander ROSENBERG
ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych ulica Sykstuska l. 2. 7259

10.000 10.000 10.000
Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu gotowych ubiorów jest
„Warszawska Konkurencja“
a Pan dotychczas nie wykorzystał tej sposobności, nie bacząc na to, że nic nie ryzykując, może Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasze ubiory i zwracamy pieniądze, o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Spodnie gotowe 4500 Mk.

Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach. gładkie lub w krateczkę. Cena za 1 parę	4500 Mk.
Gatunek B. Cena za 1 parę	6000 „
Spodnie gat. C. z bostonu lepszych fabryk	7200 „
Spodnie gat. D. z bost. lepsz. fabr.	9600 „
Spodnie gat. E. z bost. lepsz. fabr.	12500 „
Spodnie gat. F. do ubrań wizytowych czarne tło, białe paski	10000 „
Spodnie czysto kamgarnowe	12800, 14500 i 17000 „

Suknie szewiotowe

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów, nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach	7500 Mk.
Sportowe lub z frendzlami	8500 „
Kimonowe lub z klapami	10500 „
Tunikowe	12400 „
Spodniczki szewiotowe plisow.	7000 „

Ubranie gotowe 22500 Mk.

Z dobrego wełnianego modnego materjału we wszystkich kolorach	22500 Mk.
Z lepszego materjału	25000 „
Wykwintne	27500 „
Gatunek A angielski materjał	35000 „
„ B „ „	40000 „
„ C „ „	42500 „
„ D „ „	46000 „
„ E „ „	50000 „
„ F „ „	60000 „

Suknia trykotowa

letnia, bardzo praktyczna nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach, cena	5000 Mk.

Suknia jedwabno trykotinowa

Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach	24000 Mk.
Gatunek B z haftem	27500 „

Palta gotowe

Z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach

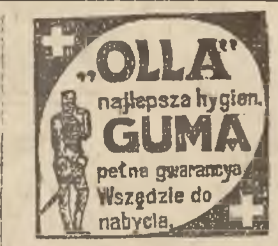
Fasony kimonowe lub raglany gat. A	30000 Mk.
Fasony kimonowe lub raglany gat. B	34500 „
Fasony kimonowe lub raglany gat. C.	39500 „
Fasony kimonowe lub raglany gat. D.	48000 „
Fasony kimonowe lub raglany z ang. materjału gat. E.	55000 „
Fasony kimonowe lub ragleny z ang. materjału gat. F.	60000 „
Fasony kimonowe lub raglany z ang. materjału gat. G.	70000 „
Fasony kimonowe lub raglany z ang. materjału gat. H.	85000 „

Swetery za 5000 Mk.

we wszystkich kolorach, gatunek A.	5000 Mk.
Wełniane gatunek B.	10000 „
„ „ C.	16000 „
„ „ D.	22000 „
„ „ E.	30000 „

Bez ryzyka! Jeżeli coś się nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. **Bez ryzyka!**

Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają, przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze. — Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego. — Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do Warszawskiego Składu Fabrycznego: **„Warszawska Konkurencja“ Sp. z o. p. Warszawa, Zielna 51, róg Królewskiej, Tel. 175-91.**
7261 Za nasze wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań.


„OLLA“ najlepsza hygien. GUMA pełne gwarancya Wszędzie do nabycia. 6875


Reklama
jest dźwignią
handlu i przemysłu


Dla piersiowo chorych!
Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu itd. najlepszy, jedyny wypróbowany środek **„SULFOCOL LAOKOON“** w każdej aptece do nabycia ::
Zakłady chemiczne „LAOKOON“
Sp. z ogran. odp. we Lwowie, ul. Lindego l. 6. 7206

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.